

WIADOMOŚCI UJ

NR 8 (73)

18 marca 1996

rok VI



NIE LUBIMY GŁOSOWAĆ

Między 29 lutym a 6 marca, przy minimalnym zainteresowaniu studentów, odbyły się wybory do „kurii studenckiej” Kolegium Elektorów UJ. Ciało to wybierze rektorów na najbliższą, trzyletnią kadencję. Głos naszej kurii ma szczególne znaczenie przy wyborze prorektora ds. studenckich, który musi uzyskać jej poparcie. Przypominamy, że obecnie funkcję tę pełni prof. Tadeusz Marek.

Nieliczne plakaty i obwieszczenia nie były w stanie skłonić studentów do większego zainteresowania wyborami. Kandydaci z Wydziału Historycznego – bracia Ryszard i Piotr Kowalscy zorganizowali przedwyborcze spotkanie z elektoratem. Nikt na nie nie przyszedł.

Do tragikomicznych scen doszło 4 marca, kiedy głosować mieli studenci Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi. Do godziny 17 swoje głosy oddały zaledwie... dwie osoby. Rozpoczęło się rozpaczliwe wydzwanianie po znajomych biologach. W efekcie do urny pofatygowano się jeszcze 10 studentów. Swoją drogą kiepski to był pomysł, by BiNoZ głosował w Collegium Novum.

Czy podczas wyborów rektorskich nasza kuria zachowa jednomyślność?

ELEKTORZY STUDENCCY:

WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI – Marcin Bańdurski, Jarosław Brożek, Maciej Lasek • WYDZIAŁ FILOZOFICZNY – Miłosz Horodyski, Grzegorz Kołodziej, Aneta Wnęk • WYDZIAŁ HISTORYCZNY – Wojciech Kocurek, Piotr Kowalski, Mateusz Szpytma • WYDZIAŁ FILOLOGICZNY – Agnieszka Duliban, Edyta Michalik, Monika Brzyska • WYDZIAŁ MAT.-FIZ. – Piotr Czejkowski, Leszek Motyka, Tomasz Motylewski • WYDZIAŁ CHEMII – Dorota Sendor, Agnieszka Szydlak, Grzegorz Telega • WYDZIAŁ BINOZ – Jarosław Kędzierski, Andrzej Polak, Robert Chmielowski • WYDZIAŁ LEKARSKI COLLEGIUM MEDICUM – Dariusz Aksamit, Artur Jurczyszyn, Rafał Solecki • WYDZIAŁ FARMACEUTYCZNY CM – Elżbieta Guzik, Jolanta Kaleta, Agnieszka Nazimiec • WYDZIAŁ PIELĘGNIARSKI CM – Jolanta Bonior, Małgorzata Grzywa, Maciej Majewski.

Chwilowo daje się zauważyć wyraźne rozbieżności. Na Wydziałach Chemii i Mat.-Fiz. (gdzie zresztą w głosowaniu wziął udział największy procent uprawnionych) zdecydowanie zwyciężyli kandydaci, związani z Radą Kół Naukowych. Elita działaczy Uczelnianej Rady Samorządu Studentów przeszła natomiast na Prawie i Historii. „Samorządowcy” opowiedzieli się prawdopodobnie za przedłużeniem kadencji obecnych rektorów, podczas gdy „naukowcy” wołaliby zmiany. Ponoć elektorzy z Collegium Medicum przygotowują pakiet postulatów. Kandydat na prorektora ds. studenckich, który je zaakceptuje, będzie mógł liczyć na poparcie medyków.

To jednak wszystkie informacje nieoficjalne. Tak naprawdę trudno się czegoś od elektorów studenckich dowiedzieć. Czy można się więc dziwić, że wybory do „kurii studenckiej” nie wzbudziły specjalnych emocji? (P)

MIKADO STAWIA NA KRAKÓW

Ambasador Japonii Nagao Hyodo i Minister Spraw Zagranicznych RP Dariusz Rosati podpisali 4 marca noty międzypaństwowe, na mocy których rząd Kraju Kwitnącej Wiśni przekaże naszej uczelni sumę 50 mln jenów (ok. 470 tys. dolarów). Zostanie ona przeznaczona na nowoczesne wyposażenie pracowni do nauki języka japońskiego.

Zakład Japonistyki przy ul. Piłsudskiego wzbogaci się o 12 stanowisk multimedialnych, zaopatrzonych w kamery, magnetowidy, komputery itp. Japończycy zajmą się również wystrojem sali i wyposażeniem elektrycznym. Cały sprzęt zostanie dostarczony do Krakowa najpóźniej w maju br.

Władze naszej uczelni zapowiadają podpisanie na przełomie kwietnia i maja umowy o współpracy z Tokijskim Uniwersytetem Rolnictwa i Technologii, która obejmie wymianę studentów, prowadzenie wspólnych badań naukowych oraz publikacje. Ponadto planuje się zorganizowanie przez UJ i Centrum Sztuki i Techniki Japońskiej „Manggha” w dniach 15–18 maja międzynarodowej konferencji, poświęconej najnowszym technologiom „o strategicznym i priorytetowym znaczeniu dla przyszłości Uniwersytetu Jagiellońskiego i innych krakowskich instytucji naukowo-badawczych. (KR)

Wiosenne GALICYJSKIE WIECZORY z PIOSENKĄ

20 marca (środa) godz. 20.00 - "ROTUNDA"

Kabaret "POTEM"

Maria LAMERS, Dorota ŚLĘZAK, Przemysław STRZAŁKOWSKI, "FIRMA",

Kapela Zespołu Pieśni i Tańca "NOWA HUTA",

Lidia JAZGAR z zespołem "GALICJA" i inni

prowadzenie: Lidia Jazgar

OTWARTA SCENA CZYLI PRZYJDZ ZASPIEWAĆ O WIOSNIE, TOPIENIE MŁ. I INNE PRZYSTĘPNOŚCI

Bilety, przedsprzedaż (taniej!!!) - Księgarnia Muzyczna "Kurant" Rynek GL36; sekretariat "Rotundy" w godz. 10.00 - 16.00, w dniu koncertu - kasa "Rotundy"

„Na ch... to było oglądać”

Taką oto sentencję wygłosił jeden z jurorów ostatniej edycji „Śpiewać każdy może” – Jan Nowicki po jednej z prezentacji konkursowych. Po kilku następnych występach pan Jan, sprawiający wrażenie lekko zaniecierzonego, zdobył się na bardziej szczere wyznanie. – *Jesteś kretyńcem* – skwitował twórcę poematu lirycznego z cyklu „rozważania o drodze życia”. Szczerość szczerością, ale jakoś wynurzenia pana Nowickiego nie przypadły do gustu publiczności, która wygwizdała wnikliwego komentatora. Niedługo potem komisja obrałowała w uszczuplonym składzie. Wielki aktor obraził się...

„Śpiewać każdy może” – impreza z wieloletnią tradycją w zeszłym roku zawitała do „Rotundy” i wszystko wskazu-

je na to, że już chyba tu zostanie. Zaczęło się na dolnej sali, ale kiedy z każdą kolejną edycją publika zaczęła anektować coraz większe połacie rotundowych schodów i hallu nie było innego wyjścia, jak przenieść imprezę na górę. W dniach, kiedy odbywają się kolejne „Śpiewać każdy może”, w klubie czasem aż trudno przedrzeć się przez szpalery młodych twórców, objuczonych różnorakim sprzętem grającym – przy czym gitara zdecydowanie wiedzie tu prym.

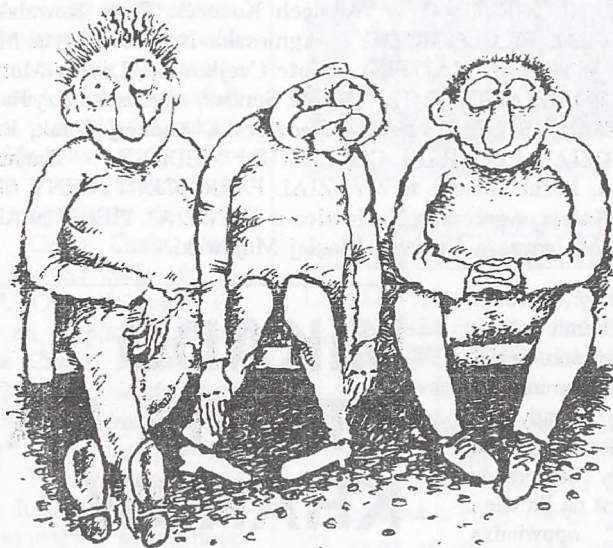
Serce się raduje, kiedy tyle twórczości wokoło, choć w trakcie przesłuchań obcowanie z tą twórczością bywa czasami dość boles-

ne. Niektórzy wykonawcy sprawiają, że ból egzystencji staje się bardziej nieznośny niż zazwyczaj. Jedyne nieliczni z nich unoszą nas w przestrzenie pięknej formy i estetycznych uniesień. Oprócz autoprezentacji, budzących huragany śmiechu bądź politowanie, zdarzają się czasem intarszujące utwory, ciekawe wykonania i głosy. A wszystko to w sosie doprawionym żartem, śmiechem i dobrą zabawą – jak to na „Śpiewać każdy może”...

Tak było i tym razem. Oprócz stałego bywalca imprezy – pana Józefa, katującego publikę swymi umuzyycznionymi rymowankami (nierzadko doprowadzającymi widzów do łez) wystąpił interesujący alt, który wybiera się na PWST, przebojowy dwunastolatek, ciekawe śpiewające kobiałki, kilku bardów i Aneta Ryncarz. Owa studentka krakowskiej WSP zdobyła główną nagrodę, rzucając jury niemal na kolana. Miał uwag krytycznych – jak to bywa zazwyczaj – otrzymała tylko pean na swą cześć ze wszystkich jurorskich gardeł. O Anecie z pewnością jeszcze usłyszycie, wybiera się bowiem na Studencki Festiwal Piosenki i kto wie, co z tego wyniknie...

Jeżeli będziecie mieli wolny czas za jakiś miesiąc i ochotę na kilka godzin dobrej zabawy, serdecznie zapraszam na następne spotkanie z każdymi, którzy mogą śpiewać.

MC NAIR
Rys. Maciej Macnar



Nauka w służbie ludzkości

TROSKA O PŁATY CZOŁOWE

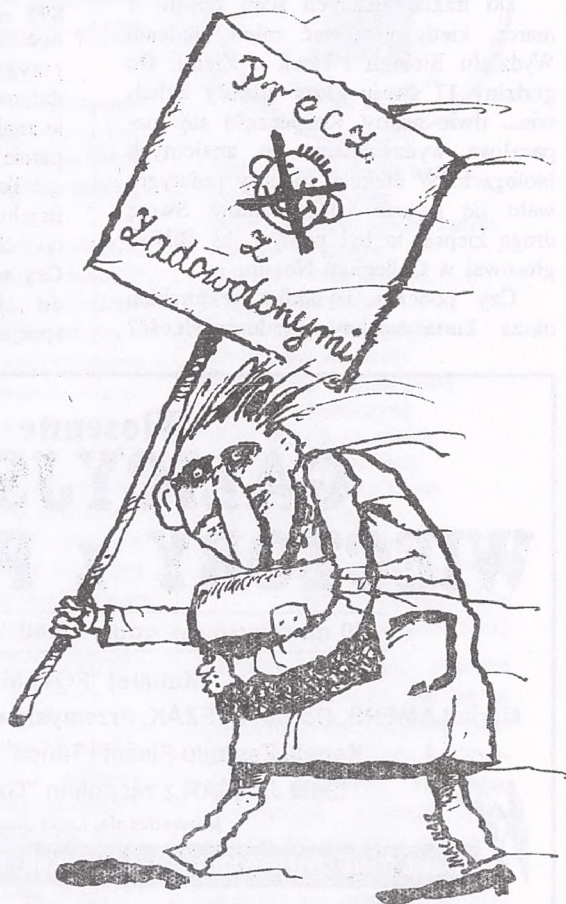
Do porażających wniosków doszli brytyjscy psychologowie podczas konferencji w Birmingham: ludzie szczęśliwi to nieudacznicy, komplikujący najprostsze sprawy. Przyszłość należy do ponurych i zgnębionych psychicznie, którzy są zwykle bardziej wydajni i mają większą motywację do pracy.

„Zauważyliśmy, że szczęśliwi ludzie mają podobną strategię myślenia i działania jak pacjenci z uszkodzeniami płatów czołowych mózgu” – stwierdził jeden z uczestników konferencji (agencje nie informują, czy praktykował on za młodu u dr Mengele). Uczniowie podawali jako przykłady znanych filozofów i myślicieli: Hegel, Nietzsche i Wittgenstein stale cierpieli na depresję. Od siebie dodam, że Lenin miał kile, dlatego stworzone przez niego imperium musiało prędzej czy później upaść.

Zapewne każdy z nas – czy to w podstawówce, czy też w szkole średniej – miał jakieś przejścia z psychopatycznym nauczycielem (częściej nauczycielką). Ludzi takich uważało się zwykle za nerwicowców i frustratów, którzy odreagowują na uczniach swe niepowodzenia. Tymczasem okazuje się, że byli to wybitni pedagodzy, wyprzedzający swoją epokę. „Nauczyciele, którzy wierzą, że szczęście dodatnio wpływa na wyniki w nauce ich uczniów mylą się” – orzekli uczestnicy zlotu naukowych czarownic w Birmingham. To samo dotyczy pracodawców: im większy stres w robocie, tym podwładni sprawniej zasuważą.

Bardzo to wszystko piękne i krzepiące. Czy jednak wyspiarze zbytnio się nie nadymają, obnosząc ze swoimi odkryciami? Chyba nasza uczelnia była pierwsza – i to nie tylko w teorii, ale i praktyce! „WUJ” nieraz rozpisywał się o tym, iż Instytut Psychologii UJ traktuje studentów „z butą”. Znając nastroje wśród żaków z psychologii nie przypuszczam, aby wielu z nich miało jakieś uszkodzenia płatów czołowych mózgu. Tym niemniej prosimy władze uczelni o ograniczenie kontaktów z uczelnią w Birmingham do niezbędnego minimum.

WASYL SZCZEŻUJA



Wbrew powszechnym przypuszczeniom studenci stanowią zaledwie ułamek procenta bywalców izby wytrzeźwień

NAJDROŻSZY HOTEL

Krakowska izba wytrzeźwień gościła w ubiegłym roku 14970 pacjentów. Re-kordzista był tam 37 razy. Zdaniem kierowniczkii tego zakładu za stałych gości można uznać 396 osób, które trafiły tam więcej niż dwukrotnie. Najwięcej klientów „dostarcza” policja – 96 proc., resztę pogotowie i straż miejska. „Z ulicy” przywozi się 20 proc. pacjentów, tyłu samo przybywa po interwencjach podczas awantur domowych, 13 proc. stanowią sprawcy wybryków chuligańskich, a 5 proc. to zatrzymani kierowcy „po kielichu”. Pozostałe przypadki są bardzo różne, np. włamywacze złapani na gorącym uczynku (często zresztą w sklepach monopolowych) lub zatrzymani „pod dobrą datą” podejrzani.

Średni czas pobytu to 11 i pół godziny, koszty zaś wynoszą 111 zł plus 29 zł za transport. Dla porównania wynajęcie jednoosobowego pokoju w hotelu „Cracovia” kosztuje 78 zł, zaś za „dwójkę” płaci się 130 zł. Standard jest tam niewątpliwie wyższy niż „na wytrzeźwiałce”, a obsługa bardziej wyrozumiała. W „Zaczku” pokój hotelowy można wynająć już za 30 zł i sadząc po niektórych gościach, spotykanych w wielu dziwnych zakamarkach tego akademika, zamieszkują tam oni w celu spokojnej konsumpcji spirytualistów.

W Krakowie, odmienienie niż w całym kraju,

nie wzrasta odsetek doprowadzanych ludzi młodych (do 18 lat). Stanowili oni w zeszłym roku ok. 2,6 proc. ogółu. Najmłodszy jak dotąd pensjonariusz izby miał 12 lat. Jeżeli chodzi o brać studentką, to problem praktycznie nie istnieje. W ub. roku w izbie gościło zaledwie 98 żaków, co stanowi niecałe 0,6 proc. ogólnej liczby przyjętych. Większość przybywa w miesiącach letnich. Wbrew pozorom juvenalia nie stanowią w tym względzie okresu wzmózonej aktywności środowiska akademickiego. Podczas ubiegłorocznego „święta żaków” przyjęto tylko jednego studenta. Majowe zabawy stanowią natomiast prawdziwy „młot na nastolatków” – gości się ich wtedy znacznie więcej niż zazwyczaj.

KERAM

Rys. Maciej Macnar



– Panie, znowu?! Daj pan szansę innym!

CIEMNO WSZĘDZIE, KONCERT BĘDZIE

Zadomowiona w Krakowie kapela Raz Dwa Trzy po raz kolejny wystąpiła w „Rotundzie”, rozpoczynając trasę promocyjną najnowszej (czwartej już) płyty pt. „Sufit”. Jednak tajemniczy złośliwcy z elektrowni najfundowali im koncert „unplugged”, wyłączając na godzinę energię elektryczną (nota bene cała dzielnica pozbawiona była napięcia!). Przypomniły się nie tak znów odległe czasy, gdy w ramach oszczędności odcinano ludowi prąd. Przy blasku świeczek cała sala pod przewodnictwem zespołu rozpoczęła galę piosenki ludowej z takimi szlagierami, jak „O mój rozmarny”, „Czarne oczy” czy „Serduszko pika w rytmie cza-cza”. Po wyśpiewaniu powszechnie znanego repertuaru pieśni góralskich zaczęła się zabawa w kino. Polegała ona na zgadywaniu przez publiczność tytułów filmów, pantonimicznie przedstawianych przez członków zespołu. Zaznaczyć trzeba, że prawdziwym szlagierem okazały się „Światła wielkiego miasta”... Impreza nabrała niecodziennej atmosfery, gdyż widowania podrzucała coraz to nowe propozycje wspólnych zabaw. Igraszki w „chowanego” niestety nie zostały zrealizowane, natomiast propozycja gry w „Raz, dwa, trzy... babajaga patrzy!” została przyjęta ogólnymi brawami (choć tylko na tym się skończyło). Po tej części koncertu Adam Nowak, wzięwszy swą gitarę, zaśpiewał „bez prądu” utwór „W wielkim mieście” z przedostatniej płyty. W trakcie tegoż wykonania po raz pierwszy błysnęło... lecz po chwili znów nastała ciemność. Gdy skończyła się walka z prądem zespół rozpoczął koncert, który kontynuowano już bez problemów technicznych. Cóż jeszcze dodać? Chyba tylko to, że klimat nowego albumu jest spokojniejszy i obfituje w ciekawe rozwiązania instrumentalne.

JULA



MIESIĘCZNE SPÓŹNIENIE. Podczas marcowych wypłat świadczeń socjalnych, ku ogólnemu zaskoczeniu, studenci niektórych wydziałów nie otrzymali podwyższonej refundacji za miejsce w akademiku. Jak się dowiedzieliśmy, spowodowane to było słabym przepływem pisemnych informacji między Działem Nauczania a Instytutami. Zaległa należność za marzec zostanie wypłacona w kwietniu. (je)

CZYŻBY KONIEC EPOPEI? Wieloletni konflikt o prawa do klubu „Pod Jaszczurami” prawdopodobnie wkrótce się zakończy. Na 29 marca wyznaczono termin rozprawy o eksmisję dawnego najemcy lokali, związanego ze Zrzeszeniem Studentów Polskich. Kiedy administrator budynku z ramienia gminy – Zarząd Budynków Komunalnych – otrzyma klucze do trzech pustych pomieszczeń, rozpocznie się rywalizacja o ich zagospodarowanie. Oferty złożyły jak na razie dwie ostro skonfliktowane organizacje: Centrum Kultury Studentów „Pod Jaszczurami” oraz Ośrodek Kultury Studenckiej „Pod Jaszczurami” (związany z UJ). Remont klubu pochłonie duże kwoty, ponieważ zabytkowe pomieszczenia są zdewastowane. (Vr)

TECHNO W PYCHOWICACH. Od kilku miesięcy trwają prace nad powołaniem na terenie tzw. III Kampusu UJ w Pychowicach Krakowskiego Centrum Wysokich Technologii. Utworzeniem tego ośrodka ma się zająć konsorcjum, w skład którego wchodzi na razie UJ, AGH, PK, AR, HTS, wojewoda krakowski, Instytut Obróbki Skrawaniem oraz Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska. Planowane jest również włączenie do konsorcjum kilku banków. Szczegółowy plan utworzenia Centrum został przedstawiony na seminarium, które odbyło się na początku marca na UJ. W połowie miesiąca nad przystąpieniem do konsorcjum obradowała Rada Miasta Krakowa. Decyzji jednak nie podjęto. Centrum ma zająć 434 hektary. Powstaną tam m.in. instytuty badawczo-rozwojowe, nowoczesne zakłady przemysłowe, inkubator przedsiębiorczości oraz miejsca wypoczynku dla pracowników. (Vr)

MILES DAVIS BYŁBY DUMNY

Tegoroczny, XXI Międzynarodowy Konkurs Młodych i Debiutujących Zespołów Jazzowych „Jazz Juniors” uznany został zgodnie przez wszystkich recenzentów za bardzo udany. Jury pod przewodnictwem Jarosława Śmietany pierwszą nagrodę (2500 zł plus sesja nagraniowa w studiu radiowej „Trójki”) przyznało węgierskiej grupie Hard Line Jazz Trio. Sympatyczni Madziarze przewyższali zdecydowanie pozostałych uczestników umiejętnościami technicznymi, zdolnością improwizacji i tym „czymś” w rytmach granego jazzu, co wywołuje wśród publiczności nastrój spokojnego luzu i dobry humor – po prostu tym, za co lubimy jazz.

Drugie miejsce (nagroda – 1000 zł) zdobył zespół niemiecki Band In A House, a na trzeciej pozycji znalazły się ex aequo dwie polskie grupy: Just Friends z Kartuz i The Newest Quartet ze Szczytna (po 750 zł na kapelę). Specjalną nagrodę w postaci „jazzowej kanapy” przyznano wokalistce niemieckiej Fabiolli Saccomano, która wzbudziła najwięcej emocji i kontrowersji, miesząc w swoich utworach elementy popu i soulu z jazzem klasycznym. Poza tym atrakcyjna z niej białogłowa. Nota bene nieszczęsna kanapa, ufundowana przez organizatorów festiwalu „Jazz live na kanapie” w Oleśnicy stoi na razie w „Rotundzie”, gdyż nie było jej jak przewieźć do Niemiec.

Poza konkursem mieliśmy okazję wysłuchać trzech koncertów. W pierwszym, zgodne z tradycją, zaprezentowali się laureaci zeszłorocznego festiwalu (Trio Con Brio z Niemiec i Joint Venture z Polski). Drugiego dnia doszło do międzypokoleniowego spotkania z okazji dwudziestopięciolecia grupy Laboratorium. Przez trzy godziny Janusz Grzywacz, Marek Strykowski, Jarosław Śmietana, Ryszard Styła, Piotr Żaczek, Andrzej Mrowiec, Paweł Ścierański i inni kręcili łzy w oczach starszego pokolenia jazzfanów. Dawni członkowie i sympatycy „Laborki” pokazali prawdziwą

klasę i chociaż pod koniec brakowało im już tchu (mimo kolektywnych starań nie mogli zdmuchnąć świec na „urodzinowym” torcie) wielokrotnie bisowali.

Ukoronowaniem festiwalu był występ niecodziennego tria wokalnego – Urszuli Dudziak, Michele Hendricks i Marka Bałaty, którym na kontrabasie towarzyszył Mariusz Bogdanowicz (nawiasem mówiąc laureat jednej z poprzednich edycji „Jazz Juniors”). Skrzyknięta – ponoć troszkę ad hoc – przez Bałatę grupa dała niesamowity popis, choć niektórzy tradycjoniści sarkali na przerost formy nad treścią. Niezwykłe możliwości głosowe wykonawców pozwalały na dokonywanie zaskakujących wolt brzmieniowych i rytmicznych. Muzycy wzajemnie się uzupełniali, reagując na improwizacje własnymi pomysłami. Trio brzmiało czasem nostalgicznie, czasem patetycznie, a czasem zabawiło się w „ptasie radio”. Publiczność całkowicie poddała się urokowi i humorowi wykonawców, których pożegnała owacją na stojąco. Niech żałują wszyscy nieobecni, bo takiego koncertu długo chyba w Krakowie nie będzie.

SŁUCHACZ

BRATNIA POMOC AKADEMICKA
im. św. Jana z Kęt

DUSZPASTERSTWO AKADEMICKIE
przy kolegiacie św. Anny
zapraszają na sympozjum pt.

MISTRZ I UCZEŃ

DZIEŃ I – 18.03 (pon.), godz. 16

Ks. bp Kazimierz Nycz „Ewangeliczne podstawy relacji mistrz – uczeń” ● Prof. Andrzej Pelczar „Mistrz i uczeń” ● Prof. Władysław Stróżewski „Dwaj mistrzowie” ● Prof. Ewa Miodońska-Brookes „Uczeń nad mistrza” ● Dyskusja

DZIEŃ II – 19.03 (wtorek), godz. 16

Prof. Kazimierz Korus „Mistrz i uczeń – tradycja antyczna” ● Prof. Michał Puławski „Mistrzowie” ● O. Jan Andrzej Kłoczowski „W poszukiwaniu mistrza” ● Prof. Andrzej Szczeklik „Mistrz i uczeń przy łóżku chorego” ● Dyskusja

Wszystkie wykłady odbędą się w Auli Collegium Medicum Uniwersytetu Jagiellońskiego, ul. św. Anny 12.

WKRĘCENI W TRYBY

Nie widzieliśmy tego na własne oczy, ale ponoć władze jednego z wydziałów wypuściły pismo, w którym informują swoich pracowników, że w wyborach do Kolegium Elektorów głosują oni – uwaga! – „w trybie umowym”. Nieodparcie nasuwają się tu skojarzenia z pochówkiem Słowackiego. Jak wiadomo, jego serce zostało złożone w trybie umowym w Kościele św. Krzyża w Warszawie, natomiast reszta ciała – w trybie trumnowym na Wawelu. (P)

CK „ROTUNDA”, UL. OLEANDRY 1 ZAPRASZA

- ☐ 19.03 (wtorek), godz. 20.00 – wtorek jazzowy: zespół OVERTIME (bilety: studenckie – 4 zł, normalne – 5 zł).

DKF: DNI MICHELANGELO ANTONIONIEGO (18-26.03.1996)

- ☐ 18.03 (poniedziałek), godz. 18.00 – „Kronika pewnej miłości” (Włochy 1950)
godz. 20.15 – „Dama bez kamelii” (Włochy 1953)
- ☐ 19.03 (wtorek), godz. 18.00 – „Przyjaciółki” (Włochy 1955)
godz. 20.15 – „Krzyk” (Włochy 1957)
- ☐ 21.03 (czwartek), godz. 18.00 – „Przygoda” (Włochy/Francja 1956-60)
- ☐ 22.03 (piątek), godz. 18.00 – „Noc” (Włochy/Francja 1961)
- ☐ 23.03 (sobota), godz. 18.00 – „Zaćmienie” (Włochy/Francja 1962)
- ☐ 24.03 (niedziela), godz. 18.00 – „Czerwona pustynia” (Włochy/Francja 1966)
- ☐ 25.03 (poniedziałek), godz. 18.00 – „Powiększenie” (Wlk. Bryt. 1966)
- ☐ 26.03 (wtorek), godz. 18.00 – „Zawód: reporter” (Włochy/Francja/Hiszpania 1975)

W czasie przeglądu wyświetlone zostaną także filmy krótkometrażowe reżysera (szczegóły na ulotkach). Pojedyncze bilety kosztują 4 zł, karnet – 23 zł.

ŻADNYCH ZMYŚLEŃ!

W związku z licznymi pytaniami PT Czytelników informujemy uprzejmie, że wszystkie cytaty z gazet krakowskich na temat konfliktu SKMA kontra pielęgniarki z hotelu przy pl. Sikorskiego 1, zamieszczone w „Ciotce” z poprzedniego numeru, są jak najbardziej prawdziwe.

Nieregularnik studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, wydawany przez Fundację Samorządu Studentów UJ „Bratniak” (ul. Piastowska 47).

Redaguje: zespół w trakcie reorganizacji. Redaktor techniczny: Piotr Korbiel.

Adres redakcji: CK „Rotunda”, ul. Oleandry 1, pok. 6, 30-060 Kraków, tel. 33-35-38, 33-61-60 wew. 19, fax 33-76-48.

Numer zamknięto: 16.03.1996 r.

